



MAŁGORZATA SOKOŁOWSKA

CHYLONIA. CISOWA,
OFICyna WYDAWNICZA

VERBI CAUSA.

GDYNIA 2013, s.176

Małgorzata Sokołowska od dawna nas już przyzwyczaiła do tempa swoich pozycji wydawniczych. Jeszcze dobrze nie zagrzała miejsca na półce zeszlóroczna jej książka o Grabówku, a tu już jest następna - „Chylonia. Cisowa”, wydana w 2013 roku. Zarówno z poprzedniej, tak i z obecnej książki płynie nauka o czci dla poczynań zmarłych pokoleń. To przecież na ich dobrych wzorcach, spadkobiercy mogą tworzyć nową historię. We wstępie M. Sokołowska napisała: „Gdy pierwszy raz zobaczyłam Chylonię i ten straszny „gomułkowski” plac budowy na pozbawionych zieleni, klepiskach między blokami – miałam 11 lat i płakałam całą drogę powrotną na Kamienną Górę, skąd miałam się niedługo wyprowadzić. W szkole nikt na nowych uczniów specjalnie nie zwracał uwagi, bo nowi pojawiali się co miesiąc – tacy sami jak ja nowoosiedleńcy nie tylko z innych dzielnic Gdyni, ale i ekspatriowani z dawnych Kresów Rzeczypospolitej”.

Książka „Chylonia. Cisowa” podzielona została na cztery części: „Lata 1259 – 1939”, „Wojna i okupacja”, „PRL”, „Lata 1989 – 2013”. Każda z tych części zawiera kalendarium, z którego odczytujemy wiele ciekawych i mało znanych informacji historycznych. Skrzętnie odnotowane i z pasją opisane sprawiają, że czytelnik nie gubi się w ich zrozumieniu. Jak sama autorka podkreśla we wstępie, „Zaprezentowane w książce kalendarium ma jeszcze wiele braków i białych plam – ale z pomocą mieszkańców na pewno uda się je sukcesywnie zapełnić treścią”.

Książka ta, podobnie jak wcześniejsza, zawiera wiele zdjęć, co niewątpliwie zwiększa jej atrakcyjność a przede wszystkim wartość merytoryczną.

Dlaczego dwie dzielnice razem? Przede wszystkim ich zbieżna historia. Najstarsze wzmianki o Chyloni pochodzą z 1259 r., a o Cisowej - z 1351 roku. Początkowo Chylonia i Cisowa należały do Krzyżaków. Z książki dowiadujemy się, iż sołtys Cisowej uczestniczył nawet w bitwie pod Grunwaldem po stronie niemieckiej. Pokój w Toruniu w 1466 r. sprawił, iż dzielnice te stały się własnością króla polskiego, potem obie należały do Przebendowskich. O tych, jak i dalszych szczegółach historycznych opowiada książka, w której uważny czytelnik znajdzie wiele istotnych wiadomości, poszerzających jego wiedzę o dwóch dzielnicach Gdyni - Chyloni od 1930 r. i Cisowej od 1935 roku. „Minęło wiele lat, obie dzielnice zmieniły się nie do poznania, zabudowane smutną „wielką płytą”. Teraz wyładniały, zazieleniały – a moje spotkania z dawnymi mieszkańcami pokazały, że pod tą płytą przetrwała i wciąż jest żywa kaszubska dusza. Dlatego tak warto przypomnieć, czy wydobyć z niepamięci, historię miejsca i ludzi.” - napisała M. Sokołowska.

Treść zatem książki - bogata i różnorodna - ze wszech miar zasługuje na uwagę. W przygotowaniu są kolejne dzielnice. Czas tylko pokaże które. Póki co, Autorka nie zdradza swoich najbliższych planów wydawniczych. Ze swej strony nie wątpię, że talent M. Sokołowskiej będzie długo świecić ku chwale gdyńskiej twórczości.

Jacek Dworakowski